

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XX Łódź, sobota 10 kwietnia 1965 roku Nr 86 (5701)

## W Łodzi powołano Komitet Obchodu 1 Maja Program uroczystości w dniu Święta Pracy

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi, podczas którego zatwierdzono jego skład. Przedstawiony został także program uroczystości, jakie odbędą się w związku z tym świętem.

Przewiduje się, że w przeddzień (30 bm.) o godz. 13.30 odbędzie się uroczystość otwarcia głównego gmachu Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi przy ul. Łakowej, połączona z akademią w związku z XX-leciem kine-matografii w Polsce Ludowej.

Tego samego dnia o godz. 18 w Pałacu Sportowym rozpocznie się ogólnolódzka akademia 1-majowa. W części artystycznej przewidywany jest koncert „Śląska”.

W dniu Święta - 1 Maja - ul. Piotrkowska od ul. Mickiewicza do Placu Wolności przeciągnie pochod. Jego uczestnicy wysłuchają o godz. 10 fragmentu warszawskich uroczystości 1-majowych, z przemówieniem okolicznościowym I sekretarza KC PZPR - Władysława Gomułki. Trybuna honorowa, z której uczestników pochodzą witać będą członkowie Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich oraz zaproszeni goście - ustawiona będzie u wylotu Al. Schillera.

Pełny skład Komitetu Obchodu Święta 1 Maja publikujemy na str. 4 dzisiejszego numeru gazety. (10)

## Jutro centralna akademia z okazji Dnia Włókniarza

Około 700 delegatów z fabryk przemysłu lekkiego Łodzi i województwa weźmie udział w centralnej akademii jaka z okazji Dnia Włókniarza rozpocznie się jutro o godzinie 16 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Niedzielne uroczystości poprzedzi dziś dekoracja w Belwederze 180 zasłużonych pracowników i związkowców z różnych ośrodków włókienniczych w kraju. Wśród nich znakomita większość to przedstawiciele Łodzi i ziemi łódzkiej. Przewiduje się, że w uroczystych obchodach Dnia Włókniarza wezmą udział najwyżsi dostojnicy z kierownictwa partii, Rady Państwa i rządu.

Pozdrawiamy wyjeżdżających do Warszawy na centralne obchody swojego święta delegatów włóknarzy Łodzi i województwa, i życzymy im dalszych osiągnięć w życiu zawodowym i osobistym.

## Komitet Wykonawczy RWPG zakończył obrady

W piątek, 9 bm. Komitet Wykonawczy RWPG rozpatrzył przede wszystkim materiały przygotowane przez komisję maszynową rady. Zawierają one m. in. wykaz wyrobów nie produkowanych, względnie nie produkowanych w niedostatecznych ilościach w krajach RWPG, co do których komisja opracuje zalecenia, mające na celu zaspokojenie potrzeb krajów członkowskich w latach 1960-70.

Wykaz ten obejmuje 36 pozycji: linie technologiczne, urządzenia i aparaturę kompletną. Jeśli chodzi o nasz kraj - to jesteśmy zainteresowani 17 wyrobami, objętymi wykazem. Dla przykładu można podać niektóre z nich: szlifarki do wałków, zasuwki żaroodporne i dla wysokiego ciśnienia, śruby okrętowe o regulowanym skoku, komory chłodnicze dla nasion, urządzenia klimatyzacyjne dla statków itp. Komitet Wykonawczy zaakceptował ten wykaz i polecił komisji opracowanie odpowiednich zaleceń.

Rozpatrzone także i zaakceptowano protokół o współpracy między RWPG i OWL - Organizacją Współpracy Łączności, skupiającą kraje socjalistyczne. Wczoraj Komitet Wykonawczy zakończył swe XVII posiedzenie. Podpisano odpowiedni protokół, a także uzgodniono komunikat końcowy, który zostanie opublikowany w niedzielę 11 bm.

## Partyjno-rządowa delegacja ZSRR opuściła wczoraj Polskę

★ U ogłoszenie wspólnego komunikatu  
★ Delegacja polska odwiedzi Związek Radziecki

9 bm. rano wyjechała z Warszawy udając się w drogę powrotną do swego kraju radziecka delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR - Leonida Breżniewa.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie delegację bratnie go kraju żegnali serdecznie członkowie kierownictwa partii i rządu: W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzychowski, Z. Kliszko, I. Loga-Sowiński, A. Rapacki, M. Spychalski, R. Strzelecki, F. Wątniołka, B. Jaszczuk, C. Wycech, S. Kulczyński, J. Tejchma, W. Wicha, B. Podemworny, J. K. Wende, J. Ozga-Michalski, K. Dąbrowski, S. Ignar, J. Tokarski, T. Gede.

Dworzec jest odświetlony udekorowany. Na budynku dworcowym - wielki napis: „Przyjaźń polsko-radziecka służy sprawie socjalizmu i pokoju”.  
Salutując szablą - stał przed Leonidem Breżniewem dowódca kompanii honorowej WP. Przewodniczący delegacji radzieckiej odbiera raport.

Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin wraz z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem przechodzą przed frontem kompanii, I sekretarz KC KPZR pozdrawia żołnierzy.

Następują serdeczne pożegnania z przybyłymi na dworzec osobistościami i mieszkańcami Warszawy. Członkowie delegacji (B) Dalszy ciąg na str. 2



N/z: Wł. Gomułka dziękuje L. Breżniewowi za jego przemówienie podczas wczorajszego przyjaźni CAF Fot.: Czarnogórski

## Naród polski wita nowy układ polsko-radziecki

Cały naród polski z pełną, gorącą aprobatą wita podpisanym 8 bm. w Warszawie nowy układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim, widząc w nim gwarancję bezpieczeństwa i dalszego pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny. Załogi robotnicze, chłopcy, ludzie nauki i kultury, pracownicy urzędów i instytucji, młodzież w podejmowanych rezolucjach oraz listach kierowanych do KC PZPR, a także do ambasady i konsulatu ZSRR wyrażają przekonanie, że wypróbowana i niezłomna przyjaźń polsko-radziecka będzie jeszcze bardziej zespalać narody obu bratnich krajów w walce o pokój i socjalizm.

## Na str. 2 zamieszczamy tekst układu polsko-radzieckiego i wspólny komunikat

## Po przemówieniu Johnsona Aktywność propagandowa USA

W ślad za przemówieniem prezydenta Johnsona na temat Wietnamu, administracja rozwinięła ożywioną akcję dyplomatyczną i propagandową w celu pozyskania dla wyrażonych w nim tez możliwie jak największego poparcia, zarówno w USA, jak i za granicą. Podsekretarz stanu Ball wreczył ambasadorom czterech nie zaangażowanych krajów opublikowaną przez Biały Dom odpowiedź na apel konferencji belgradzkiej.

Przyczyną tej aktywności częściowo ujawnia dziennik „New York Times”, który wskazuje, iż od dwóch miesięcy Johnson znajduje się pod silną presją w sprawie negocjacji, zarówno ze strony różnych kół w USA, jak i ze strony „najbliższych sojuszników, krajów neutralnych, ONZ i ZSRR”. Dziennik podkreśla, iż chodzi o zatarcie wrażeń, że prezydent i Stany Zjednoczone zajmują „bezduszne, uparte i nierozsądne stanowisko w chwili, gdy waży się losy pokoju”.

Prasa amerykańska niejednolicie ocenia treść i sens wypowiedzi Johnsona. Podczas gdy część dzienników podkreśla rzekomą zgodę na „dyskusję bez warunków”, inne wskazują, że żadnej zmiany w rzeczywistości nie ma.

## Rozmowy gospodarcze polsko-belgijskie

Minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trzampczyński przyjął bawiącą w Polsce ciemną przezesa, Polsko-Belgijsko-Luksemburskiej Izby Handlowej, dr Alberta Bekena, belgijską misję gospodarczą. Następnie odbyło się pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Józefa Kutina spotkanie misji z przedstawicielami central handlu zagranicznego, na którym omówiono konkretne propozycje i wnioski z zakresu kooperacji gospodarczej pomiędzy Polską i Belgią.

Misja belgijska, licząca wraz z ekspertami 30 osób, przybyła do naszego kraju na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego; pobyt jej miał charakter rewidycyjny w stosunku do polskiej misji ekonomiczno-handlowej, która odwiedziła Belgię w końcu 1964 r.

Rozmowy, jak i liczne spotkania członków - ekspertów misji z przedstawicielami central handlu zagranicznego i przemysłu poświęcone były w dużej mierze współpracy gospodarczej - przemysłowej i technicznej. W rezultacie tych rozmów uzgodniono szereg konkretnych projektów współpracy.

## Bundesrat zatwierdził uchwałę o ściganiu zbrodni hitlerowskich

Zachodnioludemiecki Bundesrat (Izba przedstawicieli krajów NRF) zatwierdził w piątek uchwałę Bundestagu przedłużającą okres ścigania zbrodni hitlerowskich do dnia 31 grudnia 1969 r. Po zatwierdzeniu tej uchwały przez prezydenta NRF Luebecka, nabierze ona mocy obowiązującej ustawy.

## Wzrost oszczędności

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 ub. m. kwotę 39 mld 225 mln zł, w tym 37 mld 88 mln zł zgromadzonych na książeczkach oszczędnościowych, a 2 mld 137 mln zł na rachunkach bieżących i rozliczeniowych.

W marcu br. wkłady na książeczki oszczędnościowych wzrosły o 468 mln zł, a w okresie całego I kwartału br. - o 2 mld 72 mln zł.

## 8 samolotów straciły USA we wczorajszych nalotach na DRW

Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu, że w piątek łącznie około 20 samolotów amerykańskich dokonało trzech nalotów na mosty w Wietnamie północnym. W sumie zrzucono podczas tych pirackich nalotów około 250 ton bomb i rakiet.

Wietnamska Agencja Prasowa podała w piątek wieczorem, że Armia Ludowa DRW zestrze-

liła nad prowincją Nghe An i nad wyspą Mat 8 samolotów amerykańskich a wiele innych uszkodziła.

## Dalsze wzmocnienie kontyngentów USA

Korespondent Agencji France Presse dowiaduje się, że dwa nowe bataliony strzelw piechoty morskiej USA wędrujące w skład 9 brygady piechoty morskiej (z której 3 i pół tysiąca żołnierzy przybyło już do Wietnamu) oraz eskadra do Wietnamu odrzutowych „F-4 Phantom” wyładują pod koniec tego tygodnia w pld. Wietnamie.

W skład obu batalionów wchodzi ok. 2.800 ludzi. Dwa nowe bataliony piechoty morskiej będą miały za zadanie - jak podano w Sajgonie - strzec lotniska Phu Bai, które obsługuje miasto Hue oraz wzmocnić obronę bazy lotniczej w Da Nang, gdzie stacjonują już pierwsze oddziały 9 brygady.

## Starcie powietrzne

W piątek doszło do bitwy powietrznej w odległości około 35 mil na południowy zachód od wyspy Hainan między samolotami typu „MIG” i amerykańskimi myśliwcami odrzutowymi typu „Phantom”, które osłaniały bombowce USA dokonujące nalotów na terytorium DRW.

Chwilowo brak szczegółów tego starcia.

## Podróż Wilsona

15 bm. premier W. Brytanii Wilson podejmowany będzie przez prezydenta Johnsona lunchem w Białym Domu. Spotka się on również z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem.

## Jutro w Oświęcimiu

W 20 rocznicę wyzwolenia obozów koncentracyjnych, którą uroczystie obchodzi teraz cały świat, nie ograniczamy się wyłącznie do złożenia hołdu tragicznym ofiarom faszystowskiego barbarzyństwa. Staje się ona również okazją, żeby raz jeszcze przypomnieć czym był faszizm. Ażby raz jeszcze oskarżyć morderców spod znaku swastyki i zażądać sprawiedliwej kary dla ludobójców, jako że zbrodnie, których się dopuścili, nigdy nie mogą ulec przedawnieniu.

W naszej ojczyźnie, która w czasie hitlerowskiej okupacji poniosła straty największe i najboleśniejsze, 20 rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych wywołala oddźwięk szczególnie żywy. Główne, związane z nią uroczystości odbędą się jutro, w niedzielę, 11 kwietnia w Oświęcimiu i Brzezince, gdzie zginęło 4 miliony ludzi i gdzie też - w obecności manifestantów, przybyłych również z zagranicy - położony będzie kamień węgielny pod Pomnik Walki i Męczeństwa.

Wśród ofiar tego koszmarnego kombinatu śmierci znajduje się kilkadziesiąt tysięcy Polaków i Żydów z łódzkiego getta. Wspominamy ich z czcią i żalnością - a wyrazem naszego uczucia będzie udział specjalnej delegacji b. więźniów obozu oświęcimskiego, która pod przewodnictwem prof. inż. Pawła Prindlisa udaje się dzisiaj do Oświęcimia, ażeby wziąć udział w jutrzejszych manifestacyjnych obchodach.

M. J.

## DZIENNIK WYBORCZY 30 maja wybory

## W woj. łódzkim obradują partyjne konferencje wyborcze Zenon Nowak wśród kandydatów na posłów w 47 okręgu wyborczym

W dniu wczorajszym w Domu Kultury w Pabianicach odbyła się konferencja partyjna poświęcona wyborom kandydatów na posłów z ramienia PZPR. W konferencji udział wzięli delegaci z powiatów i miast wydziałowych, zaliczonych do 47 Okręgu Wyborczego, tzn. Zgierza, Pabianic i powiatów: bełchatowskiego, łaskiego i łódzkiego. W konferencji udział wzięli także wicepremier Zenon Nowak, sekretarz KW PZPR Wiesław Bek oraz wiceprzewodniczący Prez. WRN Edward Majek.

Referat poświęcony omówieniu zadań organizacji partyjnych w akcji przedwyborczej wygłosił sekretarz KW PZPR W. Bek. W dyskusji jaka wywiązała się po referacie głos zabrało 18 mówców. Poruszyli oni najbardziej istotne zagadnienia ziemi łódzkiej a szczególnie swego okręgu wyborczego. Na zakończenie dyskusji głos zabrał wicepremier Z. Nowak. Omówił on między innymi zagadnienia budownictwa mieszkani-

wego oraz młodzieży, która stanowiąc będzie 20 proc. ogółu wyborców. Zwrócił też uwagę na prawidłowy dobór kandydatów na posłów do Sejmu i rad narodowych.

W wyniku głosowania kandydatami na posłów 47 Okręgu Wyborczego z ramienia PZPR zostali: wicepremier Zenon Nowak, Jan Małolepszy - brygadzieta ZPP „Sandra” - Aleksandrowie i Meris Mielczarek - inż. włókiennik, kierowniczka oddziału wykończalni w PZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r.

Również wczoraj w Pabianicach obradowała okręgowa konferencja ZSL. Podczas o-

brań wyłoniono kandydata na posła z ramienia ZSL w 47 Okręgu Wyborczym. Został nim zasłużony działacz stronnictwa, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL - Tadeusz Sitek.

Podczas konferencji partyjnej PZPR poinformowano zebranych, iż w 47 Okręgu Wyborczym jako piąty kandydującą przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego - Ryszard Bieniek nauczył ze Zgierza.

Podczas przerwy w obradach wicepremier Z. Nowak wizytował Zakłady Lamp Zarowych „Polam” w Pabianicach. Załoga zakładu zgótowała gościowi serdeczne przyjęcie. (kl)

## St. Jędryszczak kandydatem na posła w okręgu nr 50

Wczoraj, przy udziale 361 delegatów, obradowała w Tomaszowie okręgowa konferencja partyjna 50 Okręgu Wyborczego, w skład którego

wchodzi - Tomaszów, oraz powiaty: rawsko - mazowiecki, brzeziński i skierniewicki. W obradach uczestniczył m. (A) Dalszy ciąg na str. 2

# KOMUNIKAT

## w związku z wizytą w Polsce delegacji partyjno-rządowej ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywała w Polsce, w dniach od 5 do 9 kwietnia 1965 roku z oficjalną wizytą, delegacja partyjno-rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego - Leonidem Breżniewem na czele.

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego spotkała się z ludnością Warszawy i Wrocławia oraz zwiedziła niektóre obiekty przemysłowe. Społeczeństwo polskie zgotowało delegacji serdeczne przyjęcie, dając wyraz uczuciom nierozerwalnej przyjaźni jaka łączy narody Polski i Związku Radzieckiego.

W czasie wizyty odbyły się rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi PRL i

ZSRR. Rozmowy przebiegały w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia i braterskiej solidarności.

Obie strony stwierdziły, że ścisłe więzy sojuszu, przyjaźni i współpracy między oboma krajami posiadają ogromne znaczenie dla dalszego ich rozwoju, dla bezpieczeństwa Polski i Związku Radzieckiego, dla sprawy socjalizmu i pokoju.

Obie strony podpisały na okres 20 lat układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który stanowi przedłużenie polsko-radzieckiego sojuszu, zawartego w roku 1945.

W toku wizyty obie strony omówiły aktualne problemy sytuacji międzynarodowej. Są one w pełni zgodne co do środków przeciwdziałania niebezpieczeństwom, jakie stwarzają dla pokoju w Europie agresywne poczynania imperializmu zachodniemieckiego, realizowane przy poparciu niektórych mocarstw zachodnich, a w szczególności plany, które otworzyły drogę dla zbrojeń nuklearnych Niemieckiej Republiki Federalnej. Obie strony omówiły kroki zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony dokonały oceny poważnej dla pokoju światowego sytuacji powstałej w wyniku zbrojnej agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu i omówiły wnioski

wynikające z rozwoju wydarzeń w tym rejonie. Obie strony potwierdziły swą całkowitą solidarność z Demokratyczną Republiką Wietnamu.

Obie strony wymieniły poglądy na temat najważniejszych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Podkreślono pilną konieczność umocnienia jednolitości całej wspólnoty krajów socjalistycznych i wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w walce o pokój, przeciwko agresywnym poczynaniom imperializmu.

Rozmowy potwierdziły pełną jedynomyślność i zgodność poglądów obu stron we wszystkich omawianych problemach.

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego - Leonid Breżniew i przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich - Aleksiej Kosygin, zaprosili w imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządu ZSRR polską delegację partyjno-rządową do złożenia wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim. Zaproszenie zostało zadowolaniem przyjęte.

# UKŁAD

## między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich,

potwierdzając wierność celom i zasadom ogłoszonym w Układzie o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, zawartym między Polską a Związkiem Radzieckim w dniu 21 kwietnia 1945 roku,

pragnąc utrwalić szanującymi narodami Polski i Związku Radzieckiego, jaki dokonał się w toku wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim oraz kierując się niezmiennym dążeniem do umacniania przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy obu socjalistycznych państw, przeświadczone, że dalszy rozwój stosunków na tych zasadach odpowiada żywotnym interesom narodów obu państw i całej wspólnoty socjalistycznej oraz będzie się przyczyniać do ich wszechstronnego rozwoju i wypełnienia ich historycznych zadań,

dając wyraz wspólnym dążeniom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, konsekwentnie prowadzących politykę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz nieugiętej walczących o umocnienie pokoju zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych,

stwierdzając, że gdy jedno z dwóch państw niemieckich - Niemiecka Republika Demokratyczna, która zrealizowała zasady Układu Poczdamskiego, skutecznie przyznaje się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i utrwalenia pokoju międzynarodowego, militarnym zachodniemieckim zagrożeniu bezpieczeństwa w Europie,

zdecydowane przestrzegać zobowiązań wynikających z Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z dnia 14 maja 1955 roku,

zważywszy, że Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, zawarty między Polską a Związkiem Radzieckim w dniu 21 kwietnia 1945 roku, który odegrał doniosłą rolę w rozwoju przyjaźnych stosunków między obu państwami, wymaga odnowienia z uwzględnieniem bogatego doświadczenia rozwoju stosunków polsko-radzieckich oraz zmian, jakie nastąpiły na świecie,

postanowili zawrzeć niniejszy układ i w tym celu uzgodnili, co następuje:

ARTYKUŁ 4

Wysokie umawiające się strony będą kontynuować swoje wysiłki w celu zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, doprowadzenia do powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz ostatecznej likwidacji kolonializmu. W związku z tym wysiłki umawiające się strony będą współdziałać z innymi państwami w wysiłkach dla urzeczywistnienia tych celów.

ARTYKUŁ 5

Wysokie umawiające się strony będą niezmiennie zmierzać do pokojowego rozwoju stosunków w Europie i stwierdzają ponownie, że jednym z podstawowych czynników bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność granicy państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

ARTYKUŁ 6

Wysokie umawiające się strony będą wspólnie stosować wszystkie dostępne im środki w celu usunięcia groźby agresji ze strony zachodniemieckich sił militarystycznych i odwrętu lub jakiegokolwiek innego państwa, które by się z nimi sprzymierzyło.

ARTYKUŁ 7

W przypadku napaści zbrojnej na jedną z wyskokich umawiających się stron przez jakiegokolwiek państwo lub grupę państw, o których mowa w artykule 6, druga wysoka umawiająca się strona w wykonaniu prawa do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych, niezwłocznie udzieli jej wszelkiej pomocy, w tym również wojskowej, oraz poparcia wszystkimi środkami, którymi rozporządza.

O krokach, podjętych zgodnie z postanowieniami niniejszego artykułu, wysokie umawiające się strony zawiadomią Radę Bezpieczeństwa i będą działać w myśl odnośnych postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ 8

Wysokie umawiające się strony będą się porozumiewać i konsultować we wszystkich dotyczących ich ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych.

ARTYKUŁ 9

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Moskwie w możliwie bliskim terminie.

Układ niniejszy zawarty jest na okres dwudziestu lat i ulega automatycznie przedłużeniu, każdorazowo na dalsze pięć lat, jeżeli żadna z wyskokich umawiających się stron nie wypowie go na dwanaście miesięcy przed upływem danego okresu.

Sporządzono w Warszawie dnia 8 kwietnia 1965 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i rosyjskim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
(-) W. GOMUŁKA  
(-) J. CYRANKIEWICZ

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich  
(-) L. BREŻNIEW  
(-) A. KOSYGIN

### Nixon w Moskwie

Jak donosi z Helsinek Agencja Reutera, b. wiceprezydent USA, Richard Nixon, który dał ostatnie w Finlandii uderzenie w piątek do Moskwy.

Przed opuszczeniem Helsinek oświadczył on, iż jego wizyta w Moskwie nie będzie miała charakteru politycznego.

### S. Jędruszczak kandydatem na posła

(A) Dokończenie ze str. 1

in.: I sekretarz KW PZPR w Łodzi Stefan Jędruszczak.

Obrazy zagał i sekretarz KM w Tomaszowie Jan Redlich. Następnie S. Jędruszczak wygłosił referat „O zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyło 14 dyskutantów. W wypowiedziach wskazywano na dorobek województwa w 20-lecie, podzielono się twórczymi zamierzeniami na najbliższą przyszłość, oraz podkreślano wezwanie kampanii wyborczej w okręgu tomaszowskim.

Konferencja wybrała z remienia PZPR kandydatów na posłów z 50 Okręgu Wyborczego: I sekretarza KW PZPR Stefana Jędruszczaka i rolnika z pow. skierniewickiego Mariana Tuke.

Na obrady konferencji przybyła delegacja ZSL, informując zebranych o wynikach ogólnej konferencji ZSL, która również wczoraj obradowała w Tomaszowie. Uczestnicy konferencji ZSL wybrali kandydatów na posłów: Antoniego Korzyckiego, członka NK ZSL i Władysława Piątkowskiego, rolnika z Niesułowia, pow. Brzeziny.

R. WŁ.

### Nasz konkurs na Dzień Włókniarza a Premie - ale nie tajne

Jestem pracownikiem PZPR Jedwabniczego, przy ul. Strzelczyka 70. Czytam „Dziennik Łódzki”, bo to jest moje ulubione pismo i w związku z konkursem chciałbym przytoczyć moje propozycje i uwagi, a mianowicie:

Gdybym został dyrektorem naczelnym, kontaktowałbym się ściśle z zainicjatywami. Pytałbym się pracowników przedsiębiorstwa, jakie mają trudności w pracy i bolączki, żeby bezpośrednio każdy pracownik mógł wysłowić swój żal i trudności w pracy dyrektorem.

Bo taka nie ma istniejąca sytuacja, że pracownik nie ma do kogo się zwrócić o pomoc. Niektórzy majstrowie są tak gburliwi w stosunku do swego podwładnego, że jak tkacz idzie z prośbą o reperację, to majster odpowie „nie mam czasu”, albo „niech stoi”, a

### Z obrad transportowców

Z udziałem ministra komunikacji - P. Lewńskiego oraz przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych miasta odbyła się onegdaj konferencja samorządu robotniczego w III Wojewódzkim Oddziale PKS. Baza ta należy do rzędu największych ośrodków transportowych w Polsce, świadczą przede wszystkim usługi dla przemysłu lekińskiego oraz dla zagranicznych centrów handlowych. Samochody tej bazy kursują prawie na wszystkich szlakach Europy. Świadczy to o dużej prężności i sprawności organizacyjnej zakładu oraz o wysokich kwalifikacjach kierowców i personelu technicznego.

W ub. roku samochody III Woj. Oddz. PKS przewiozły 793 tony masy towarowej. Przewiduje się, że w 1970 r. zdolność przewozów wzrośnie rocznie do 2,3 mln ton. (Rb)

**Dziś**  
w godz. 10-12  
przy NTU  
303-04  
**PORADY PRAWNE**

### Katastrofa w kopalni japońskiej

W piątek w kopalni towarzysztwa „Nitecu Kobio” (wyspa Jaku prefektury Nagasaki) nastąpił wybuch. Pod ziemią zginęło ponad 30 osób. Spośród 12 uratowanych górników, 2 jest ciężko rannych. Przyczyną katastrofy są nieznane.

### Kronika wypadków

W Woli Jedlińskiej, pod samochodem dostała się 65-letnia St. Minecka. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

13 Interwencji zanotowała wczoraj łódzka Straż Pożarna. M. in. podczas pożaru przy ul. Armii Ludowej poparzeń I i II stopnia doznał Feliks Skolinski (Krucza 7).

115 tys. zł strat ponieśli wczoraj na skutek pożarów mieszkańcy woj. łódzkiego. Palono się w 8 miejscowościach.

**POGODA**

Dziś zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami lub rozproszonymi chmurami. Temperatura minimalna w pobliżu 0 stopni Celsjusza, maksymalna plus 8 stopni C. Wiatry umiarkowane i dość silne, wschodnie. Już w nocy przymroki, w dzień temperatura ok. 11 stopni C.

### Delegacja ZSRR opuściła Polskę

(B) Dokończenie ze str. 1

przystanki i przejazdy kolejowe - udekorowane. Liczne grupy ludzi oczekują na przejazd pociągu specjalnego. Kilka minut po godz. 11 krótki postój w Siedlech. Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni radzieccy goście otrzymują przez otwarte okna wagonu kwiaty, wymieniają uściski.

Pociąg zbliża się do granicy. Ostatnia stacja po stronie polskiej - Terespol. Zebrała się tu kilkudziesięcna rzesza miejscowej ludności, delegacje z zakładów pracy, okolicznych wsi.

Przyjazd pociągu wywołuje wielkie poruszenie. Zrywają się oklaski, gdy na peron wychodzą Leonid Breżniew i goście. Ostatnie pożegnania, ostatnie kwiaty, ostatnie dzień na polskiej ziemi uściski dłoni. Delegacje żegnają serdecznie F. Waniokę, B. Jaszczuk. Żegna się też amb. Aristow, który wraca do Warszawy.

Członkowie delegacji ze stopni wagonów pozdrawiają zebranych. Pociąg rusza w kierunku granicy - przez kruczaję o godz. 13.40.

### Ekipa „Faraona” powróciła do kraju

Onegdaj wieczorem po dwutygodniowym pobycie w Egipcie wróciła do Łodzi ekipa filmowa, która kręciła zdjęcia do „Faraona” w reż. Kawalerowicza. Drugi reżyser Mieczysław Waśkowski podzielił się z przedstawicielami naszej redakcji wrażeniami z pobytu w kraju faraonów.

Przebywaliśmy w Egipcie krótko (wiadomo, dewizy), ekipa liczyła tylko 15 osób, w tym czterech aktorów: Jerzy Żelnik - Remzes, Lech Herdegen - Pentuer, Stanisław Miński - Mefres i Jerzy Janiszewski - Główny Dozorca Labiryntu. Kręciliśmy scenę wykładu Pentuera w słynnej Dolinie Królów oraz w Gizeh scenę pod piramidami.

Oczywiście, Egipt to wspaniały kraj, fantastyczne ruiny, obrazy, ogromne ilości grobów i pięknych kobiet.

- A rezultaty?  
- Zobaczymy na ekranie. Zdjęcia się udały, bo musiały się udać, choć w Gizeh pogoda jak w Polsce, chmury, deszcz, słowem egipska wiosna.

Rożn.: K. B.

### Wypadki

W Woli Jedlińskiej, pod samochodem dostała się 65-letnia St. Minecka. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

13 Interwencji zanotowała wczoraj łódzka Straż Pożarna. M. in. podczas pożaru przy ul. Armii Ludowej poparzeń I i II stopnia doznał Feliks Skolinski (Krucza 7).

115 tys. zł strat ponieśli wczoraj na skutek pożarów mieszkańcy woj. łódzkiego. Palono się w 8 miejscowościach.

### Delegacja ZSRR opuściła Polskę

(B) Dokończenie ze str. 1

Przywódcy obu krajów stają przed mikrofonami. Władysław Gomułka i Leonid Breżniew wygłaszają przemówienia pożegnania.

Przemówienia przyjmowane są gorącymi oklaskami.

Następuje pożegnanie z członkami kierownictwa partii i rządu PRL, Leonid Breżniew i Władysław Gomułka wymieniają serdeczne uściski.

Wśród śpiewu młodzieży i jej okrzyków w języku polskim i rosyjskim: „Do widzenia drodzy przyjaciele!”, „Pożegnaliśmy młodzieży radziecką!” - członkowie delegacji wsiadają do pociągu. Pociąg powoli rusza. W otwartych drzwiach wagonu przez dłuższą chwilę stoi jeszcze Leonid Breżniew z kapeluszem w ręku, pekiem biało-czerwonych goździków pozdrawia zebranych. Po chwili pociąg niknie z oczu za zakrętem.

Delegacje radziecką do granicy państwa odprowadzają: członek Biura Politycznego KC PZPR - wicepremier F. Waniokę, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC - B. Jaszczuk. W pociąg znajduje się także ambasador ZSRR w Polsce - Awierkij Aristow.

Wraz z delegacją wraca do Moskwy ambasador PRL w Związku Radzieckim - Edmund Piszczkowski.

Wszystkie mijane dworce,

### Delegacja ZSRR opuściła Polskę

(B) Dokończenie ze str. 1

przystanki i przejazdy kolejowe - udekorowane. Liczne grupy ludzi oczekują na przejazd pociągu specjalnego. Kilka minut po godz. 11 krótki postój w Siedlech. Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni radzieccy goście otrzymują przez otwarte okna wagonu kwiaty, wymieniają uściski.

Pociąg zbliża się do granicy. Ostatnia stacja po stronie polskiej - Terespol. Zebrała się tu kilkudziesięcna rzesza miejscowej ludności, delegacje z zakładów pracy, okolicznych wsi.

Przyjazd pociągu wywołuje wielkie poruszenie. Zrywają się oklaski, gdy na peron wychodzą Leonid Breżniew i goście. Ostatnie pożegnania, ostatnie kwiaty, ostatnie dzień na polskiej ziemi uściski dłoni. Delegacje żegnają serdecznie F. Waniokę, B. Jaszczuk. Żegna się też amb. Aristow, który wraca do Warszawy.

Członkowie delegacji ze stopni wagonów pozdrawiają zebranych. Pociąg rusza w kierunku granicy - przez kruczaję o godz. 13.40.

Ekipa „Faraona” powróciła do kraju

Onegdaj wieczorem po dwutygodniowym pobycie w Egipcie wróciła do Łodzi ekipa filmowa, która kręciła zdjęcia do „Faraona” w reż. Kawalerowicza. Drugi reżyser Mieczysław Waśkowski podzielił się z przedstawicielami naszej redakcji wrażeniami z pobytu w kraju faraonów.

Przebywaliśmy w Egipcie krótko (wiadomo, dewizy), ekipa liczyła tylko 15 osób, w tym czterech aktorów: Jerzy Żelnik - Remzes, Lech Herdegen - Pentuer, Stanisław Miński - Mefres i Jerzy Janiszewski - Główny Dozorca Labiryntu. Kręciliśmy scenę wykładu Pentuera w słynnej Dolinie Królów oraz w Gizeh scenę pod piramidami.

Oczywiście, Egipt to wspaniały kraj, fantastyczne ruiny, obrazy, ogromne ilości grobów i pięknych kobiet.

- A rezultaty?  
- Zobaczymy na ekranie. Zdjęcia się udały, bo musiały się udać, choć w Gizeh pogoda jak w Polsce, chmury, deszcz, słowem egipska wiosna.

Rożn.: K. B.

## Włókniarzu wykwalifikowany

# CZY CI NIE ŻAL?...

KIEDY CZTERY LATA TEMU POWOLYWANO DO ŻYCIA PIERWSZE WŁÓKNIARSKIE SZKOŁY PRZYKŁADOWE, BRANO POD UWAGĘ PERSPEKTYWICZNE MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWE PRZEMYSŁU LEKKIEGO, A CO Z TYM SIĘ ŁĄCZY I JEGO STAŁE ROSNĄCE POTRZEBY KADROWE.

Zakładano, że przemiany, jakie stale zachodzą w tym przemyśle (chemizacja procesów włókienniczych, a co z tym wiąże - wprowadzanie nowych technik i technologii produkcji) wymagać będą załóg pracowniczych o wyższych kwalifikacjach zawodowych i ogólnych; ludzi światłych, posiadających podstawową wiedzę z zakresu fizyki i chemii oraz zasób wiadomości umożliwiających im zrozumienie systemów produkcyjnych, w których będą uczestniczyli i złożeń ekonomicznych przedsiębiorstwa.

trzylatek (do których uczeszczą ponad 18 tysięcy młodzieży) obejmujące naukę przedmiotów ogólnych w zakresie odpowiadającym na ogół szkolom zawodowym Ministerstwa Oświaty oraz czynności zawodowych uzupełnionych wiedzą potrzebną do należytego i świadomego kierowania maszyną. Po ukończeniu nauki i zdaniu egzaminu absolwent jest robotnikiem w pełni wykwalifikowanym w danej specjalności i zgłasza się do pracy. Nie od razu jednak, a dopiero po odbyciu półrocznego stażu praktycznego, w czasie którego otrzymuje on stawkę placową jeszcze nie robotnika, a absolwenta-stażysty.

### DYPLOM I... CO DALEJ?

Program przykładowych

Co więc robią młodzi ludzie z dyplomem ukończenia przykładowej trzylatki? Nieradko chowają paperek do kieszeni i ruszają w świat. Do innego przedsiębiorstwa, gdzie nikt o nich nie słyszał i nikt nie wie o zdobytym przez nich dyplomie. Tutaj zgłaszają się jako pracownicy niewykwalifikowani, idą na tzw. przyuczenie przywarsztatowe i po dwóch czy trzech tygodniach przechodzą na pracę robotników akordowych. Szybkie opowiadanie przez nich zawodu zjednuje im podziw i uznanie kierownictwa, krzywa wydatności ich pracy pnie się w górę wraz z zarobkami o 2-3 razy teraz wyższymi, niż gdyby pracowali jako absolwenci-stażysty ze szkolnym dyplomem.

Fabryki zreszłą, w których owi młodzi ludzie uzyskali dyplomowaną wiedzę zawodową, nie zawsze przejmują się ową migracją swych młodzieńców i wykwalifikowanych włókniarzy. Znany jest np. szeroko przypadek, jaki miał miejsce w Belchatowskiej Fabryce Bawełnianej, gdzie dyrekcja sama pozbyła się absolwentów swojej szkoły przykładowej wymawiając im pracę przy pierwszej okazji, która się nadarzyła. Chodziło wówczas o zmniejszenie stanu zatrudnienia w zakładzie. Rzecz charakterystyczna jednak, że korekcie limitów zatrudnieniowych usiłowano przeprowadzić kosztem właśnie wykwalifikowanych kadr. Dopiero interwencja Zarządu Głównego ZZPPOiS położyła kres tej praktyce.

Ale nie to jest jeszcze błędem największym. O wiele bardziej szkodliwym zjawiskiem jest całkowite odchodzenie absolwentów szkół przykładowych od wyuczonego zawodu. Zdarza się bowiem i tak, że wykwalifikowany włóknierz czy włóknarka nie mogąc otrzymać odpowiedniej pracy w fabryce, chwytą się jakiegokolwiek roboty, byle gwarantowała ona wyższy zarobek niż praca wyuczona. Fakty te ujawniono w trakcie badań przeprowadzonych przez Zarząd Główny Związku wśród absolwentów kilku szkół przykładowych w Łodzi. O zjawisku tym mówiono również na jednym ze spotkań dyrektorów tych szkół z kierownictwem przemysłu.

### UCZNIOWIE CZY ROBOTNICZY?

Sondaż opinii stażystów o ich pracy wskazuje na inne jeszcze niedobre praktyki w systemie: szkoła przykładowa - przedsiębiorstwo. Zgłosili się np. swojego czasu do redakcji uczniowie szkół przykładowych ZPB im. Harmana w Łodzi skarżąc się, że zmuszani są do pracy przy

zaw. nadrobkach planu - kosztem nauki. Również i w innych zakładach, o czym wspominali dyrektorzy szkół, zdarzają się tego rodzaju przypadki. Dyrektor szkoły mógłby się na to nie zgodzić. W praktyce jednak opór jego wobec zarządzeń dyrekcji jest niemożliwy. Utrudniby bowiem i tak niełatwe współzycie uzależnione finansowo od zakładu szkoły z administracją przedsiębiorstwa. Dzieje się więc często tak, że uczniowie zamiast się uczyć, pracują jako robotnicy, tyle, że gorzej płatni i pozostający poza limitem zatrudnienia. To również nie zachęca młodzieży do walki o tytuł robotnika wykwalifikowanego.

### PERSPEKTYWY. ALE...

Jak już wspomnieliśmy, zapotrzebowanie na nowe, kwalifikowane kadry wiąże się z ogólnym techniczno-produkcyjnym rozwojem przemysłu oraz planowanym wzrostem zatrudnienia.

Jeśli idzie o robotników wykwalifikowanych, to liczba ich ma wzrosnąć z 263 tysięcy do 320 tysięcy w roku 1970. Przewiduje się, że szkoły przykładowe powinny przygotować ponad 35 tysięcy osób z pełnymi kwalifikacjami, zaś szkoły resortu oświaty - 30 tysięcy. O 10 tysięcy ma się powiększyć liczba włókniarzy ze średnim wykształceniem zawodowym. Dlatego też potrzebna jest większa troska i większe docenienie problemu ze strony dyrekcji zakładów i resortu.

Tymczasem, mimo pewnego postępu, jaki obserwuje się w rozwoju szkolnictwa przykładowego, administracja przemysłowa wciąż jeszcze nie docenia znaczenia działalności tych szkół dla przemysłu. Spośród 73 szkół - 20 nie posiada jeszcze własnych pomieszczeń. W wielu brak jest odpowiednio wyposażonych pracowni technicznych, nowoczesnych maszyn do nauki zawodu itp. Nadal też tytuł „wykwalifikowanego włókniarza” jest w zakładach godnością raczej tylko honorową i co gorsza, niewiele się robi w praktyce, aby świadectwo ukończenia przykładowej szkoły uprawniało przede wszystkim do otrzymania pracy w wyuczonym zawodzie (choć istnieje specjalnie podjęta w tej sprawie uchwała związków zawodowych).

Może dlatego przemysł lekki jest resortem, w którym robotnika z tytułem „wykwalifikowany” trzeba szukać ze świecą i w którym więcej osiąga się ofiarnością pracy załóg, niż konkretną w danej specjalności - wiedzą.

K. WYRZYKOWSKA

## Teatr Powszechny nie tylko z nazwy

Teatr Powszechny, który dziś obchodzi 20-lecie swojej działalności, ma historię bogatą w ambitne zamierzenia i wysokie osiągnięcia artystyczne. Nie sposób jednak potraktować jej w zupełnym oderwaniu i bodaj na wstępie nie zaznaczyć, że dzieje tej sceny są ardo charakterystyczne dla naszych czasów, ilustrując powolny, lecz stały proces wciągania w orbitę zainteresowań teatralnych coraz bardziej szerokie rzesze naszego społeczeństwa.

Pierwsze przedstawienie odbyło się tu 8 marca 1945 r. a więc w czasie, kiedy wojna nie była skończona, kiedy na Zachodzie grzmiły jeszcze armaty. Dano wtedy składankę „Nasza jest Łódź”. Po latach okupacji po raz pierwszy padły wówczas ze sceny łódzkiej polskie słowa: stąd i wzruszająca atmosfera i niepowtarzalny nastrój tego spektaklu. „Było to przedstawienie szczególnie nam bliskie, takie bardzo nasze!” - wspominają po latach widzowie.

„Taki bardzo nasz” pozostał też Teatr Powszechny w ciągu całej swojej działalności.

W maju 1945 r. kierownictwo jego objął znany działacz TUR, Mieczysław Stawski, w latach 1946-1948 teatr przy ul. Obr. Stalingradu był drugą sceną Teatru Wojska Polskiego pod dyrekcją Schillera, od roku 1948-1950 prowadził go Karol Adwentowicz, a po nim, do roku 1957 - Jadwiga Chojnacka.

Ta ostatnia położyła poważne zasługi dla rozwoju Teatru Powszechnego, ustalając jego artystyczną klasę i charakter.

„Teatr Powszechny nie tylko z nazwy” - oto hasło, pod którym z całą konsekwencją realizowała Chojnacka swoje plany. Rezygnując z efektownych, ale elitarnych nowości awangardowych, wystawiała ona sztuki wartościowe, ale komunikatywne, przy tym i treścią swoją dostępne dla szerokiego ogółu. W poszukiwaniu nowego widza nawiązała Chojnacka kontakty z zakładami pracy i jako pierwsza w wojnie wystawiła stojące na wysokim poziomie artystycznym bajki dla dzieci.

Opuszczając Łódź pozostawiła Chojnacka scenę swemu następcy Zbigniewowi Koczanowiczowi, a ten z kolei przekazał ją dyrektorowi Stanisławowi Piotrowskiemu oraz Romanowi Sykała - kierownikowi artystycznemu.

W tym okresie Teatr Powszechny zaprezentował szereg interesujących, wybitnie wystawionych sztuk: „Błękitny patrol” Halla, „Skowronek” Anouilha, „Kwiaty” Sowińskiej, „Romeo i Julia” Szekspira, „Kataliki” Wincelberga, a wreszcie „Dziady” Mickiewicza. Zdobyły one pełny sukces nie tylko w Łodzi. Niektóre z nich Teatr Powszechny pokazał również za granicą - w Austrii, na Węgrzech, w Jugosławii i w Czechosłowacji. Ostatnio zaproszono go na występy do Japonii, która zainteresowała się sztuką Wincelberga „Kataliki”.

Warto podkreślić, że zespół Teatru Powszechnego jest od dawna ustabilizowany. Trzon jego stanowią od lat już związani z tą sceną artyści: M. Gamski, J. Mazanek, Z. Niewczas, L. Niemczyk, H. Paulowicz, B. Polomska, Cz. Przybyła, M. Szonert, W. Skoczylas, H. Skrzydłowska, N. Szymańska, A. Zukowski i inni oraz kadra młodych artystów: P. Rakosa, M. Szeuwczyk, L. Wiernek.

Ich artystyczny wysiłek nie idzie na marne. Teatr Powszechny zacieśnia swe kontakty z zakładami pracy i ze szkołami łódzkimi tak, że widownia zapelniona jest stale w stu procentach. W sumie w latach od 1946-1964 przedstawienia w teatrze tym obejrzało 3.804.188 widzów.

Teatr przy ul. Obr. Stalingradu w dalszym ciągu kontynuuje szczytną tradycję „Teatru Powszechnego nie tylko z nazwy”. Jednakże w związku z ewolucją, jaka w ciągu ostatnich lat dokonała się w mentalności widza tej sceny, dyrektor Sykała pozwolił już sobie może na sięgnięcie do pozycji nieco trudniejszych (m. in. na scenie „Propozycje”), które w pełni trafiają do publiczności. Tak więc Teatr Powszechny sam podnosząc swoją klasę artystyczną, stał się również szkołą dla swego wiernego widza, kształtując jego smak estetyczny i jego światopogląd.

Teatrowi Powszechnemu, który dziś obchodzi 20-lecie swojej pracy, uświetniając obchód jubileuszowy wystawieniem „Dziadów” Mickiewicza, życzymy dalszych sukcesów w pięknej pracy upowszechniania kultury teatralnej w naszym robotniczym mieście. Oby w dalszym ciągu pozostał Teatrem Powszechnym nie tylko z nazwy!

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

## Od tego się zaczęło



Stare tradycje tkactwa ludowego kontynuuje Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Łowicka” w Łowiczu. Tak bardzo charakterystyczne dla tego regionu pasiaki cieszą się dużym zainteresowaniem odbiorców krajowych i zagranicznych, a szczególnie Polonii.

Na zdjęciu: Zofia Swiderska na wiaży przy pomocy tradycyjnego kołowrotka kolorową przędzę, z której powstają potem pasiaki

CAF - fot. Rosiak

PROCES jeden z wielu, jakie co dnia toczą się w małych sądach gmachu Temidy przy Pl. Dąbrowskiego. Nie ma więc tłumy kibiców, nie ma żadnych sensacji stałych bywalców sądu. Ot, kilku świadków i kilku przyjaciół oskarżonego.

Ten ostatni nie neguje zresztą sformułowanego w akcie oskarżenia zarzutu. Tak - przynajmniej - dnia tego był wódką z kolegami. Wypadło coś około „ćwiartki na głowę”. A że go „palilo”, więc popijał piwem. Potem zaś wsiadł na motor.

Przecież - tłumaczy teraz - musiałem się jakoś dostać do domu. Czulem się zresztą trzeźwy i żadnego wypadku, Wysoki Sądzie, nie spowodowałem...

Tak, on wypadku nie spowodował, ale mógł spowodować. Tej myśli jednak nie dopuszczają do siebie ani oskarżony, ani jego przyjaciele. Nie dopuszczają nawet wówczas, gdy doświadczenia i dowody świadczą o tym, że on w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwym. Miał więc sporo nieprzyjemności i... zastawień do sądowych wyroków.

Bo i on przecież nie spowodował wypadku, kiedy po raz pierwszy (1961 rok) stanął przed sądem pod zarzutem prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym. Skazano go wówczas na 1,5 tys. zł grzywny oraz utratę prawa jazdy na rok. Wyrok ten - choć go oburzył -

dobnie jak on - oburzeni byli jego treścią.

- Tyle ambarasu o nic. Taka surowa kara za parę kieliszków wódki!

Może zarówno oni, jak i wszyscy, którzy myślą podobnie, zmieniliby zdanie, gdyby mogli przysłuchać się procesowi, który odbył się parę dni później w tej samej sali sądowej.

niczego nie nauczył. W roku 1964 po raz drugi zasiadł pod tym samym zarzutem przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi. Wyrok: 2 tys. zł grzywny oraz utrata prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na przeciąg lat 3.

18 września 1964 r. - wierząc w swą szczęśliwą gwiazdę (dotychczas wypadku nie spowodował) -

- jak zeznał później sam Ludwiczak - nie pamiętał on w ogóle jak i kądę jechał, przypominając sobie tylko, że do pechowego skrzyżowania dojechał szczęśliwie (!).

I nie można mu się dziwić, że wiele nie pamiętał. Wszak badanie pobranej po wypadku krwi wykazało, iż zawierała ona aż 2,07 promille alkoholu!

Tym razem sąd był znacznie mniej liberalny. Ludwiczak skazany został na dwa lata więzienia, przy czym pozbawiono go prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na dalsze lat dziesięć.

PIJANI piraci szos i miejskich ulic nie schodzą z wokandy sądowej. Oto krótka lista spraw przygotowanych na jedną tylko sesję, na jeden tylko dzień (14 kwietnia br.):

woźnica Stanisław Niewiadomski (Zielona 14), zawartość alkoholu we krwi 1,74‰;

motocyklista Mieczysław Skompski (Sportowa 9) - 1,31‰ alkoholu (przewrócił się w czasie jazdy, interweniowało Pogotowie Ratunkowe);

kierowca samochodu ciężarowego Wojciech Marciniak (Ossowskiego 15) - 0,72‰ alkoholu (stan nietrzeźwości liczy się od 0,5‰);

woźnica Jan Florczak (Tuszyńska 2) - 1,70‰ alkoholu we krwi;

motorniczy tremwaju (!) Stanisław Styczeń (Rewolucji 1905 r. 20) - 1,22‰...

Zaden z nich wypadku jeszcze nie spowodował. Wielu wyrok sądu zaskoczy, niektórych oburzył.

JANUSZ KRAJEWSKI

## Na „podwójnym gazie...”

Tym bardziej, że na ławie oskarżonych zasiadł ich rówieśnik.

24-LETNI Włodzimierz - Paweł Ludwiczak (Ossowskiego 39) lubił jechać swoim „Junakiem” i lubił też... wódkę. A że usiłował czasem te dwie namiętności ze sobą łączyć, zdarzało się, wyruszał nieraz w drogę na „podwójnym gazie”... Miał więc sporo nieprzyjemności i... zastawień do sądowych wyroków.

Bo i on przecież nie spowodował wypadku, kiedy po raz pierwszy (1961 rok) stanął przed sądem pod zarzutem prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym. Skazano go wówczas na 1,5 tys. zł grzywny oraz utratę prawa jazdy na rok. Wyrok ten - choć go oburzył -

po raz trzeci dosiadł „Junaka” w pijanym widzie. Siadł za kierownicą, bo „czuł się trzeźwy” i... skrzywdzony przez sąd. Siadł, bo chciał zaimponować swojej pasażerze, z którą np. przed chwilą pił wódkę (nie pierwszą tego dnia). No i zaimponował...

Na skrzyżowaniu ulic Towarowej i 22 Lipca - jadąc z nadmierną szybkością i nie panując dostatecznie nad motorem - spowodował zderzenie z samochodem osobowym. Sam wprawdzie „wyszedł” z tego wypadku z mniejszymi obrażeniami, pasażerka jednak (Cecylia K.) przez dłuższy okres przebywać musiała w szpitalu. A przecież mogło się to skończyć tragiczniej.

Mogło się skończyć tragiczniej, bo

## ŁFZ



Obok budzików, Łódzka Fabryka zegarów produkuje zegary samochodowe i zegary specjalne do radioaparatów „Kurant”, które nastawione na od powiednią godzinę same włączają i wyłączają odbiornik. Ostatnio wykonuje się tu również zegary dla motorniczych łódzkich tramwajów (na tarczach mają te zegary grałki odległości i czasów przejazdu).

Na zdjęciu: końcowa kontrola na taśmie produkcyjnej budzików. (X)

CAF - fot. Rozmysłowicz

# Spotkanie przy NTU 303-04 Jak spędzić urlop?

Pytanie to nurtuje niemal wszystkich łódzian, stąd nasze spotkanie przy NTU z zastępcą przewodniczącego EKKFIT JANEM BRZOWSKIM i kierownikiem Biura Skierowań FWP - FRANCYSKIEM JUROSZKIEM cieszyło się ogromnym powodzeniem.

Wielu pytań dotyczyło możliwości uzyskania skierowań do domów wczasowych FWP na okres świąt. Do tej pory rozprawdano już blisko 2 tys. 5-dniowych wczasów świątecznych do rozmaitych miejscowości wypoczynkowych. Udało się uzyskać dla Łodzi jeszcze dodatkową ilość około 200 skierowań.

Z zaliczeniem skierowań na maj nie ma na razie kłopotu. Biuro dysponuje jeszcze około 1700 miejscami, przy czym ilość ta może być jesz-

około 3.500 zł, do Jugosławii około 5.500 zł. Jeśli ma się zaproszenie od osób z krajów demokracji ludowej, można ubiegać się o zezwolenie wyjazdu do tych krajów na okres urlopu. A oto jeszcze inne odpowiedzi.

- Czy mogęjechać za granicę rutostopem?  
- W tej chwili sprawy te nie zostały jeszcze uregulowane.

- Czy to prawda, że istnieje połączenia autobusowe z zagranicą?



Franciszek Juroszek

Jan Brzowski

cze powiększona. Wczasy majowe w ostatnich latach cieszą się dużym powodzeniem, gdyż pogoda zawsze do pisuje, a opłaty są niższe.

Wczasy czerwcowe w 70 proc. rozprawdane będą przez zarządy okręgowe zw. zaw. Reszta zostanie przydzielona radom zakładowym na podstawie zgłoszeń. Na czerwcu Łódź otrzymała w tym roku o 1000 miejsc więcej niż w roku ubiegłym.

Wczasy lipcowe i sierpniowe zarówno ulgowe jak i pełnopłatne w zasadzie rozprawdane będą wyłącznie przez okręgowe zarządy zw. zaw. Można również korzystać z wczasów organizowanych przez łódzkie biura podróży: „Gromada”, „Sport Tourist” i „Orbis” oraz Łódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Opłaty wahają się w granicach od 850 do 1.100 zł od jednej osoby za 14 dni pobytu.

We wrześniu Biuro Skierowań FWP znów dysponować będzie dużą ilością miejsc do wszystkich miejscowości - także nadmorskich. Obowiązkiem będzie obniżka opłat.

A oto ciekawsze odpowiedzi na temat wczasów.

- Czy istnieją zagraniczne wczasy FWP?  
- Owszem, istnieją, w ramach wymiany z krajami demokracji ludowej, ale skierowania te rozprawdane są przez zarządy główne związków zawodowych i przydzielane przede wszystkim jako wyróżnienia dla dobrych pracowników i działaczy społecznych.

- Byłem na wczasach FWP w lutym, czy będą jeszcze mogli korzystać z wczasów powiedzieć jesienią?

- Nie. Może pan korzystać jeszcze tylko z wczasów pełnopłatnych.

- Czy ktoś z biur podróży prowadzi wczasy na terenie województwa łódzkiego?

- Niestety, ani jedno. Ten problem ma być rozwiązany dopiero w roku przyszłym.

Wielu pytań dotyczyło spędzenia urlopu za granicą. Szczególnie interesowały naszych czytelników wyjazdy indywidualne bez konieczności posiadania zaproszenia. Takie wyjazdy można zaplanować na Węgry i do Jugosławii. Zaliczanie formalności związanych z wyjazdem na Węgry należy zaczynać od złożenia wniosku w biurze paszportowym, a następnie na podstawie zezwolenia otrzymać się przedział dewiz. W najbliższym czasie obowiązować będzie zaliczanie tych spraw poprzez biura podróży. Starania o wyjazd do Jugosławii trzeba zacząć od złożenia wniosku do banku w celu utrzymania promesy. Orientacyjny koszt wyjazdu na okres 2 tygodni wynosi: na Węgry

- Po 15 bm. ma być decyzja w związku z połączeniem autokarowym z Krakowa do Rieki (Jugosławia) i z Krakowa do Budapesztu.

- Gdzie mógłbym wypożyczyć sprzęt turystyczny na wyjazd urlopowy?

- W wypożyczalni OSTiW ul. Żuli Pisanowskiej 5 lub w wypożyczalni PIT-K (Piotrkowska 104).

Wiele pytań dotyczyło wypoczynku świątecznego po pracy. Organizowany będzie on w okresie od końca maja do połowy września. Co tygodnia w prasie, radio i telewizji będą informacje na ten temat. Notowała: KAS.

## Dziś w auli AM Ubrady naukowe Dnia Ftyzjatrycznego

W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 w auli Akademii Medycznej przy ul. Sterlinga 1/3 (a nie jak podano w zaproszeniach w Prezydium RN m. Łodzi) rozpoczyna się obrady naukowe XIV Wojewódzkiego Dnia Ftyzjatrycznego.

O aktualnych problemach pracy z gruźlicą w Polsce mówić będzie doc. dr Mieczysław Juchniewicz z Warszawy, a podstawowe wskaźniki statystyczne w ocenie okresu epidemiologicznego gruźlicy w Polsce omówi prof. dr Marian Ziarski.

(x)

## ☆ Schaby ☆ Kurczęta ☆ Sałatki ☆ Świąteczne mazurki

Na wczorajszym przedświątecznym kiermaszu zorganizowanym przez LZG-Bary w „Balatonie”, zgromadzono ok. 80 różnych asortymentów wyrobów garmażeryjnych i ponad 100 rodzajów wyrobów cukierniczych. Wyroby wystawiały trzy bary - „Balaton”, „Kesz” i „Kolibr”. Na kiermaszu można było dokonać zakupów na tuchmiast oraz w specjalnym stoisku złożyć zamówienie na zakup świąteczny.

Szczególnie bogato zaopatrzone były stoiska „Balatonu”, który zresztą w nieoficjalnej punktacji przedsiębiorstw zajmuje pierwsze miejsce pod względem jakości wyrobów. Równie smaczne były wyroby „Kolibra”.

Jak się zorientowaliśmy, już w ciągu pierwszych paru godzin trwania kiermaszu, dużo osób było zainteresowanych z mowieniami świątecznymi. Nie dziwnego - tradycyjne mazurki,

## I sekretarz KŁ PZPR - Józef Spychalski na czele Komitetu 1-majowego

Wczoraj powołano Komitet Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi. Na jego czele stanął i sekretarz KŁ PZPR - Józef Spychalski, a w skład weszli: Eugeniusz Ajnenkiel - poseł na Sejm PRL, Kiejstut Bacewicz - rektor PWSM, Czesław Dubilas - przewod. ZW ZBoWiD, Stanisław Duniak - dyrektor MPK, prof. Zdzisław Głowacki - rektor PWSSP, Henryka Gołńska - prządka, przewod. rady oddziałowej w ZPB im. Obrońców Pokoju

Wanda Gościńska - Budowniczy Polski Ludowej, Witold Góralski - przewodniczący RO ZSP, Jan Górski - farbciarz w ZPE im. Armii Ludowej, ppłk. Marian Gwidzka - komendant Straży Pożarnej, prof. dr Stefan Hrabec - rektor UL, inż. Jerzy Jabkiewicz - prezes NOT, poseł na Sejm PRL, mgr Edward Kaźmierczak - przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi

Zygmunt Krzywanski - przewodn. WKZZ, Jadwiga Lomberg - cerowaczka w ZPW im. 9 Maja, prof. Wiesław Łasinski - komendant WAM, płk. Ludomir Łukasiewicz - komendant Garnizonu WP, Józef Madziarczyk - działacz ruchu robotniczego, Edward Majak - przewodn. ZW LOK, Jan Matyjaszyk - przewodn. ZL ZMS, Stanisław Mojkowski - red. naczelny „Głosu Robotniczego”, Barbara Natorska - przewod. rady zakładowej w ZP Dziel. im. Ryckińskiego

dr Leon Nitecki - przewodn. LK FIN, Stefan Nowak - Budowniczy Polski Ludowej, Marian Nowicki - przewodn. SPATIF, Wanda Olejniczak - prządka w ZPB im. Marchlewskiego, prof. dr Józef Piątowski - przewodn. ZL TPP-R, Piotr Piecowski - działacz ruchu robotniczego, Hieronim Rejniak - sekretarz KŁ PZPR, Anna Rosel-Kicińska - komendant Chorągwi ZHP, płk. Henryk Słabczyk - komendant KM MO, Ludwik Spruch - działacz ruchu robotniczego, Irena Sroczyńska - przewodn. ZG Włóknarzy, mgr Stefan Staniszek - dyrektor I OM PKO, Janina Suska-Janakowska - przewodn. LK

Michalina Tatarakówna-Mańkowska - poseł na Sejm PRL, prof. Jerzy Toepflitz - rektor PWSTiF, Samuel Web - przewodn. Tow. Kul. Żydów, prof. Jerzy Werner - rektor PE, Henryka Węgrzynowa - Budowniczy Polski Ludowej, mgr Mieczysław Woźniakowski - kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi

Feliks Zukowski - dyrektor Teatru im. S. Jaracza, Henryk Zakowicki - formierz z Zakł. Mech. im. J. Strzelczyka

Tegoroczne obchody święta klasy robotniczej 1 Maja przebiegać będą w świątecznym związku z 20-leciem PRL, w 75 rocznicę ustanowienia i maja świętem klasy robotniczej, w kilkanaście dni po podpisaniu nowego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR, w okresie trwającej w Wietnamie „brudnej wojny”, prowadzonej przez imperializm amerykański. Te akcenty dominować będą podczas tradycyjnych wieczornych organizowanych w zakładach pracy, instytucjach i szkołach. (jp)

## Kto wylosował NAGRODY w konkursie

Wczoraj w świetlicy HDD (Piotrkowska 62) odbyło się losowanie nagród konkursu „Klient pyta - handel odpowiada” zorganizowanego przez „Dziennik” i Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Artystycznych i Przemysłowych.

Na konkurs nadesłano 107 wypowiedzi. W losowaniu uczestniczyli 94 pocztówki. 13 nadesłanych anonimowo nie losowano. A oto lista nagrodzonych: A. Lefik (Marynar-ska 44), Z. Borkowska (Wielkopolska 82), J. Zawadzka (Kilińskiego 127), Z. Rożek

## „Ustosunkowani” pod kluczem

KD MO Łódź-Bałuty prowadzi śledztwo przeciwko Marianowi Wojczakowi (Łódź, ul. Łagiewnicka nr 9) i Halinie Kilmaszewskiej (Łódź, ul. Wolna nr 10), którzy powołując się na wpływy i znajomości w urzędach na terenie m. Łodzi wyłudzały od obywateli pieniądze, w zamian za obietnicę załatwienia różnych spraw.

Osoby poszukiwane proszone są o zgłoszenie się w KD MO Łódź-Bałuty, ul. Ciesielska 27, pokój 8.

## Klient pyta - HANDEL ODPOWIADA

(M. Fornańskiej 20), K. Chwalińska (Gandiego 22), J. Berezowska (Sienkiewicza 52), I. Urbańska (Rybna 8) i M. Godycha (Wierzbowa 24). Otrzymują oni kolejno: aparat fotograficzny „Smie-

## W kilku zdaniach

- Harcerze zapraszają na koncert
- Widzewska akcja „mikroklimat”
- 12 i 13 bm dodatkowe szczepienia

Rada Przyjaciół Harcerstwa Górnej wraz z Komendą Hufca organizuje dziś w sobotę, 10 bm, o godz. 18 w Pałacu Sportowym koncert pieśni i tańca. Dochód z koncertu przeznaczonego jest na organizację akcji letniej.

W programie koncertu wystąpi m. in. dwa zespoły młodzieżowe, balet Harnama oraz harcerski zespół big-beatowy „Cykada”. (jkr)

W najbliższych dniach mieszkańcy Widzewa przy pomocy widzowskich harcerzy przystąpią w ramach akcji „mikroklimat” do sadzenia drzew na

## Wiosna w MPK

- \* Zegary z rozkładami jazdy
- \* Autobusy w sobotę do Pl. Wolności
- \* Większa szybkość i częstotliwość

Jedną z przyczyn, dla których łódzkie tramwaje jeździły niezgodnie z rozkładami jazdy, był m. in. fakt, że motorniczowie pracowali „na ślepo”, posługując się prywatnymi zegarkami.

Obecnie Łódzka Fabryka Zegarów wyprodukowała dla MPK 260 odpornych na wstrząsy zegarów. W tej chwili są one przystosowywane w warsztatach MPK (instalowane w specjalnych obudowach i zaopatrywane w tarcze z rozkładami jazdy dla poszczególnych tramwajów), a od 15 kwietnia będą instalowane w wagonach silnikowych. Podczas ostatniego kwartalnego szkolenia motorniczów pouczono ich także o sposobie korzystania z tych zegarów i niejmiej nadzieję, że tramwaje będą kursowały punktualnie.

Inną wiosenną „nowalijką”, która warto tu tylko przypomnieć, będzie powrót autobusów linii „57” na zwykłą trasę (od Pl. Niepodległości do Pl. Wolności), w sobotnie popołudnia w związku ze zniesieniem promenady.

I wreszcie wiadomości chyba najbardziej interesujące. W najbliższym czasie na niektórych trasach tramwajowych zwiększona zostanie szybkość jazdy i częstotliwość kursowania. Pierwsza zmiana dotyczy przede wszystkim tras wylotowych. I tak tramwaje linii 1 i 15 kursować będą co 6 minut, linii 3, 11, 16, 10, 18, 19 i 20 - co 8 minut (obecnie co 10 min.). „Siemdemastka” i „Dwadzieścia dwa” - co 12 min. (obecnie co 15 min.), a ponadto od 1 maja przewiduje się zwiększenie częstotliwości kursowa-

nia t. m. w. w. do Zgierza z 20 min. do 10 min. Jednocześnie zaś pociągi jeżdżące obecnie z 2 doczepkami, jeżdżąc będą z jedną doczepką. Zwiększona zostanie także szybkość na tej trasie. (jp)

## Krytycy teatralni w Łodzi

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi sesja wyjazdowa Klubu Krytyki Teatralnej SDP. Nasi goście - reprezentujący szereg pism pozalódzkich - byli już na „Ostatniej stacji” „Remarque’a” w Teatrze Jaracza, a dziś, w sobotę po południu, zobaczą „Pana Geldhaba”, wieczorem zaś „Dziady” w Teatrze Powszechnym.

W niedzielę o godz. 12 wezmą udział w spotkaniu z aktywnym kulturalnym naszym miasta, zorganizowanym w Klubie Dziennikarza, po południu wybiorą się na „Koncert” Bahra do Teatru Jaracza, a wieczorem na „Szewska pasje Filipa Hofza” (Teatr Powszechny - Scena Propozycji).

Witając naszych gości życzymy im, ażeby wywieźli z Łodzi wiele dobrych i mocnych wrażeń teatralnych. (m)

## odpowiedzi REDAKCJI

J. A.: 200-złoty dodatek do poborów w budownictwie przy służy pracownikom mającym dyplom mistrzowski, wtedy jeśli pełnią oni funkcje mistrzów. Panu w. w. dodatek nie należy się, gdyż jest Pan brygadziśką, a nie mistrzem. (b)

STAŁA CZYTELNICZKA „DZIENNIKA”, MARIA N.: - Prosimy o podanie adresu. Od powiemy listownie.

## 11 kwietnia handlowa niedziela

11 kwietnia, w ostatnią przedświąteczną niedzielę, w branży spożywczej czynne będą jedynie jak zwykle w godz. 7-9 działające sklepy ze sprzedażą mleka. Natomiast w godz. 11-13 (bez przerwy obiadowej) czynne będą wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi. W związku z tym w godz. 16-19 w kilku urzędach pocztowych będą przyjmowane pieniądze ze sklepów. Oto adresy tych urzędów pocztowych: Łódź 1 - ul. Tuwima 38, Łódź 7 - ul. Piotrkowska 311-313, Łódź 8 - ul. Piotrkowska 17 i Łódź 11 - ul. Zgierska 4-8.

Wśród innych placówek handlowych: „Delikatesy”, sklepy cukiernicze i owocniarskie, kwaciarnie oraz lokale gastronomiczne czynne będą jak w każdą niedzielę. Nieczynne będą jedynie sklepy mięsno-wędliniarskie. (fw)

## Piórkem po Mieście

12 i 13 kwietnia odbędą się dodatkowe szczepienia przeciw Heine-Medina (metoda dousta szczepionką zawierającą II typ wirusa). Można zgłaszać się z dziećmi do rejonowych poradni D.



- Chciałbym się ostrzyje z grzywką. Przeprowadźłem go na uźór.

## Naturalny splyw

Mieszkamy w domu przy ul. Inżynierskiej 1, którym administrują Zakłady Mięsne. Dom nasz ma połączenie kanalizacyjne z rzeką, a ponieważ nie są one utrzymane w należytym porządku, woda z rzeki spływa do naszych piwnic. Dzieje się to nie po raz pierwszy, a mimo to administracja nie czyni nic aby zapobiec stałym powodziom i niszczeniu naszego mienia. Prosimy o pomoc. Bezradni lokatorzy



# TYDZIEŃ W TV

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

## Dziś półfinały mistrzostw bokserkich Polski

## Dzisiejsze IMPREZY

NIEDZIELA — 11. IV. 65 R.

9.48 — Program dnia (L). 9.50 — Dla młodych widzów — „Sztajeta” (Budapeszt, Kat.). 10.50 — Transmisja z terenu byłego Obozu Oświęcimskiego w 20 rocznicę Wyzwolenia (Kat.) Ok. 12.15 — PKF (W). 12.45 — Sprawozdanie sportowe (Kraków). 14.00 — TV Kurs Rolniczy (W). 14.40 — „Trzy Joanny” — inscenizacja baletowo-literacka (Wrocław). 15.15 — Film z serii: „Koch. który mówi” (W). 15.40 — „Kamienne metamorfozy” (Kraków). 16.00 — Z cyklu: „Ula z I b” (W). 16.20 — „Gwiazdy czekają na nas” — telekonkurs astronomiczny (W). 17.10 — „Naśladowanie wskazane” — reportaż (Kraków). 17.25 — „Szlakana niedziela” (W). 17.40 — Spotkanie z „Bohdanem Drozdowskim” (W). 18.10 — „Kalejdoskop rytmów i melodii” (Kat.). 19.05 — TV słownik wyrazów obcych (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.05 — „Prawo i bezprawie” — film fab. prod. ang. od 16 lat (W). 21.25 — Śpiewa Romuald Spychalski (L). 22.05 — Niedziela sportowa (W). 22.30 — Wieczorny relaks (W).

PONIEDZIAŁEK — 12. IV. 65 R.

10.00 — „Starek odpływa o świcie” — film fab. prod. radz. (Kat.). 11.15 — Przerwa. 11.55 — Program unuzycjalniający dla klas VII—XI (Poznań). 12.25 — Przerwa. 16.58 — Program dnia (L). 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 — Film dla dzieci „Poly na wakacjach” (W). 17.20 — „Zosia Samosia” (Poznań). 17.40 — Kino Krótkich Filmów (W). 18.05 — „Gdybym był radnym” (W). 18.30 — „Eureka” (W). 19.00 — „Zespół Mantovani” — film (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 19.55 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.15 — Teatr TV — „Dym” dramat Iwana Turgieńowa (W). 21.15 — „Największe bogactwo ludzkości” — film prod. UNESCO (W). 21.40 — Dziennik TV (W). 22.00 — Wieczorny relaks (W). 22.05 — 15 lekcja języka angielskiego (L).

WTOREK — 13. IV. 65 R.

16.53 — Program dnia (L). 16.55 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.00 — „Przeprowadzka” — film dla dzieci (W). 17.15 — „Tradycja i dzień dzisiejszy” (Kat.). 17.40 — „9 minut” — teleturniej (W). 18.10 — „Duża przerwa” — program rozrywkowy dla młodzieży (L). 18.30 — „Chłopcy proszą do tańca” — film (W). 19.00 — „Bryza” — magazyn morski (Poznań). 19.30 — Dziennik TV (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.15 — „Starek odpływa o świcie” — film fab. (Kat.). 21.30 — „Na półkach księgarskich” (W). 21.40 — Dziennik TV (W).

ŚRODA — 14. IV. 65 R.

9.25 — „Drzewi stoją otworem” — film prod. jug. (Kat.). 10.55 — Fizyka dla klas VII (W). 11.25 — Przerwa. 11.55 — Chemia dla klas VII—VIII (W). 12.25 — Przerwa. 16.58 — Program dnia (L). 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 — Program dla najmłodszych (W). 17.25 — „Porwany koń” — film dla dzieci (W). 17.30 — „Tramp” (W). 17.45 — PKF (W). 17.55 — Tygodnik wiejski (W). 18.20 — Film z serii: „Przygody hrabiego Monte Christo” (W). 18.45 — „Medale i detale” (W). 19.00 — „Czy pan bywa zdenerwowany” (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.15 — Studio 63: „Sprawa profesora Spannera” — monolog dramatyczny (W). 21.05 — „Światowid” (W). 21.25 — Program z cyklu: „Wybitni artyści” (W). 21.40 — Dziennik TV (W). 22.00 — Wieczorny relaks (W). 22.05 — 15 lekcja języka rosyjskiego (W).

CZWARTEK — 15. IV. 65 R.

16.03 — Program dnia (L). 16.05 — Program z cyklu: „Wychowanie fizyczne” (W). 16.20 — Film dla dzieci (W). 16.35 — Wiadomości dziennika TV (W). 16.40 — „Konkurs 5 milionów” (W). 17.35 — „Nauka i Rada” (Wrocław). 18.00 — „Spotkania z przyrodą” (W). 18.25 — „Poligon” (W). 18.55 — „Kantata chłopczą” — Jana Sebastiana Bacha (Poznań). 19.30 — Dziennik TV (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.20 — „Zegnaj Hanno” — film prod. USA (W). 21.10 — „Bez apelacji” (W). 22.10 — Dziennik TV (W). 22.30 — Wieczorny relaks (W).

PIĄTEK — 16. IV. 65 R.

16.38 — Program dnia (L). 16.40 — 15 lekcja jęz. angielskiego (L). 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 — „Młó” z ośienką” (W). 17.20 — „I ty zostaniesz czarodziejem” (W). 17.35 — „Wielokropek” (W). 17.50 — „Została burmistrzem” (W). 18.15 — „Skarby Kremlowskiego Muzeum” — film (W). 18.35 — „Powrót do kwiatów” etiuda telewizyjna (W). 19.00 — „Przed wyborami” (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.15 — „Wrocławskie spotkanie teatralne” (Wrocław). 21.25 — „Propozujemy” (Kat.). 21.40 — Dziennik TV (W).

SOBOTA — 17. IV. 65 R.

10.00 — „Bijące serce” — film prod. franc. (W). 11.20 — Przerwa. 16.38 — Program dnia (L). 16.40 — 15 lekcja jęz. rosyjskiego (W). 17.00 — Wiadomości Dziennika TV (W). 17.05 — Program tygodnia (W). 17.25 — „Goniłwa” — film prod. jug. (W). 18.45 — Koncert muzyki klasycznej (W). 19.15 — Reportaż z pocztówki (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 20.00 — „Dobranoc” (W). 20.10 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 20.20 — „Ballady anglosaskie” (L). 21.10 — „Bijące serce” — film

Dziś w Krakowie rozegrane zostaną spotkania półfinałowe indywidualnych mistrzostw bokserkich Polski.

W półfinałach walczyć będą przeważnie faworyci. Wczoraj bokserzy mieli dzień przerwy. Zanotowaliśmy dotychczas kil-

ka niespodzianek, ale ogólnie biorąc zawody, niestety, nie stoja na wysokim poziomie. Być może, dzisiejsze półfinały i jutrzejsze walki finałowe dostarczą większych niespodzianek, a nasi przyszli reprezentanci na mistrzostwa Europy zademonstrują boks w dobrym wydaniu.

Nie trzeba dodawać, że główna uwaga skierowana będzie na spotkania z udziałem: A. Olecha, Bendiga, Kulejki, Grzesiaka, Pietrzykowskiego.

Bokserzy Łodzi, niestety, nie mają czym się specjalnie pochwycić. Jedyne na pochwałę zasługuje Radzikowski, który zakwalifikował się do półfinału. Skład Łodzi był źle ustalony. Nic dziwnego, że doznaliśmy w Krakowie smrotnej klęski. Trzeba zwrócić uwagę, że w klasyfikacji miast do głosu zaczęli dochodzić pięściarze Rzeszowa, nie mówiąc już o sukcesach bokserów Gdańska, czy Wrocławia. Z przykrych doświadczeń krakowskich trzeba wyciągnąć wnioski.

## Czy utrzymają się na dziewiątej lokacie

Po bezbramkowym meczu z GKS piłkarze Startu spróbują swych sił w Olsztynie w Warmii, z którą grają u siebie

musieli się zadowolić wynikiem remisowym 1:1.

Zresztą nie tylko Start podzielił się wówczas, jako gospodarz, punktami z przeciwnikiem. Ta kolejka rundy jesiennej stała pod znakiem remisów. Tylko Wisła, Lechia oraz Thorez zdołały wykorzystać atut własnego boiska, podczas gdy w pozostałych meczach grano na remis.

Wynik w Olsztynie zależy w dużej mierze od dyspozycji strzałowej napastników Startu, z czym, jak wiemy, nie jest w tej drużynie najlepiej. W ogólnym przekroju Start jest przecież zespołem niewątpliwie lepszym. Szkopuł polega na tym, że napastnicy balucy nie umieją zadokumentować swojej przewagi zdobyciem odpowiedniej ilości bramek.

A dziewiąta lokata w tabeli Startu jest poważnie zagrożona, gdyż łodzianie są jedną z trzech drużyn, które posiadają po 17 i 16 punktów, więc zwycięstwo w Olsztynie jest konieczne dla zażegnania niebezpieczeństwa i utrzymania się na jednej ze środkowych lokat tabeli.

W pozostałych niedzielnych meczach II-ligowych spotkają się następujące pary: Cracovia — Thorez (0:1); Garbarnia — Lublinianka (1:1); GKS — Raków (2:2). Mecz ten wybijają się na pierwszy plan, Górnik — Stal (1:1); MKKS — Lechia (1:2); Polonia — Wisła (2:4); Victoria — Arkonia (2:2).

## Pierwsza przeszkoda pokonana

Wczoraj rozpoczął się w hali Widzowa finałowy turniej o wejście do I ligi koszykówek męskiej. W pierwszym meczu wystąpił LKS, który pokonał Skrę (W-wa) 71:60 (28:26). Początkowo łodzianie grali nerwowo, gdy jednak uzyskali przewagę punktową, opanowali się i do końca przeważali. Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali: Kargul 22, Dąbrowski 20, a dla Skry Samozewski 27 i Swierczewski 12.

W drugim meczu „Korona” — AZS (Gdańsk), w normalnym czasie wynik brzmiał 65:65 (29:25). Pierwsza dogrywka nie dała wyniku. Przy stanie 75:75 zarządono drugą dogrywkę i ostatecznie zasłużone zwycięstwo i pkt. odniosła „Korona” 82:81.

## ŁZP „Polfa” przoduje w lidze Bałut

Ostatnio zakończono rozgrywki bałuckiej zakładowej ligi siatkówki. Przypominamy, że w zawodach tych mogli brać udział tylko pracownicy zgłoszonych zakładów nie będący zawodnikami, lub byli wyczynowcy.

Rozgrywki zakończyły się pełnym sukcesem drużyny ŁZP „Polfa”, która w składzie: Memrot, Szor, Szmit, Siejka, Matys, Kukiela, Bator, Kokoński, Mirecki i Rudnicki zajęła pierwsze miejsce i zdobyła puchar DKKFIT Łódź — Bałuty. Zespół ten nie podniósł ani jednej porażki.

Dalsze miejsca w kolejności zajęły zespoły: ZPJ im. Wróblewskiego, LPBM nr 3, Oświata — Bałuty, ZPG im. Fornalskiej.

## Porażka Orlikowskiego

W turnieju tenisowym odbyły się dalsze spotkania, w których niespodzianką jest porażka Orlikowskiego. Po słabej grze przegrał on z Maniewskim 5:7, 4:6. Pozostałe wyniki: Rybaczek — Nowak 6:1, 9:7, T. Nowicki — Szewczyk 6:2, 6:3, W. Nowicki — Jamroz 4:6, 1:6, T. Nowicki — Gasiorek 7:3, 0:6 i Orlikowski — Prystoń 6:1, 6:4.

## Ciężarowcy walczą w Konstancynie

W Konstancynie rozpoczną się dziś wojewódzkie spartakiady w podnoszeniu ciężarów. Do walki o tytuły mistrzów zgłoszono 120 zawodników. Reprezentowane będą wszystkie powiaty. Jeżeli chodzi o punktację zespołową — to największy szans na zdobycie pierwszych miejsc mają takie kluby, jak: Lechia (To-

maszów), Włókniarz (Konstancynów), LZS (Łowicz) i Stal (Radomsko).

Dziś rozegrane zostaną pierwsze boje w trzech wagach: koguciej, lekkociężkiej oraz w ciężkiej.

Jutro boje rozpoczną się o godz. 9, a oficjalne otwarcie spartakiady nastąpi o godz. 10.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Hum.: J. FRUEHLING i E. WOLF

Do pokoju wszedł Kahlenberge. — Mam nadzieję, że nie przeszkadzam. Lehmann, ten leń, co już leży w łóżku, powiedział mi: „Pan generał pracuje z panną Neumaier”. Wiedziałem, że nie wahałem się wejść, gdyż mam do omówienia ważną sprawę. — Oczywiście, że nie przeszkadza pan! — Naprawdę nie? — Zna pani Melania Neumaier wydawała się Kahlenbergowi zmięszana. Ale chyba się mylił. — Proszę na chwilę zostawić nas samych — rzekł niefrasobliwie Kahlenberge. — Oczywiście za zgodą pana generała. Melania wyszła ze smutnie opuszczoną głową — zairażowała jej drzwi przed nosem, jeśli tak można powiedzieć. I to przez tego Kahlenberge! Nigdy nie sympatyzowała z nim, ale teraz nienawidziła go! — Pan ma coś ważnego do omówienia ze mną? Kahlenberge zrelacjonował poufne rozmowy, które dopiero co prowadził. Podług nich sieć powiązań została rozbudowana i wzmoc-

niona: naczelny dowódca frontu zachodniego, marszałek von Kluge, jednoznacznie sympatyzujący, naczelny dowódca wojsk we Francji, generał von Stülpnagel niezaprzeczenie współpracujący, dowódca armii rezerwowej general Fromm — wtajemniczony i gotów do akcji.

— To pięknie, bardzo pięknie. Ale czy nie mógł pan powiedzieć mi tego jutro? — Akcja ma zostać przyspieszona, może już za trzy dni, a więc 20 lipca, zgodnie z służbą z Bendlerstrasse. Należy obecnie zebrać wszystkie osiągalne siły. Trzeba by niezwłocznie przeprowadzić rozmowę z grupami już zorganizowanymi, np. z głównodowodzącym armii we Francji. Inaczej stracimy łączność. Czas naglił! — Czy mogę zająć się odnośnymi planami? — Powinnością oczywiście być przygotowanie na wszelkie możliwe sytuacje — zgodził się von Seydlitz-Gabler. — Na wszelkie, o tym należy pamiętać!

— Oczywiście! Ale moi koledzy i ja widzimy jeszcze jedną trudność specjalnego rodzaju. Mamy na myśli generała Tanza. Co prawda obecnie izolowaliśmy go, ale powstają jeszcze inne problemy.

Dowodzący general oświadczył jednak wleczko: — Zna pan moją dewizę — żadnych pochopnych decyzji! Wszystko musi dojrzeć. Dokładne przygotowanie to więcej, niż połowa sukcesu. Los bitwy rozstrzyga się przeważnie już przed jej rozpoczęciem. Ostrzegam również przed dążeniem do przedwczesnych kontaktów. Musimy być na tyle rozsądni, by liczyć się także z niebezpieczną ślepą ambicją. A więc — ostrożność, ostroż-

ność i jeszcze raz ostrożność! A co się tyczy generała Tanza, to jest on co najmniej na dwa do trzech dni wykluczony.

Frajer Rainer Hartmann był pewien, że ma przed sobą wiele pięknych dni. Wszystko wskazywało na to — został zwolniony z pełnienia normalnej służby. Wydano mu odzież cywilną, solidną, nie rzucającą się w oczy. Ponadto ze starych zapasów zdobywczych przekazano mu wspaniałe błyszczące, ośmio-cylindrowe Bentleya, rocznik 1939. Otrzymał również skózaną torbę wypełnioną francuskimi pieniędzmi, bloczek asygmat na benzynę i kilka zaświadczeń.

Jego specjalne zadanie, przekazane przez Kahlenberge brzmiało: towarzyszyć generałowi Tanzowi w kilkudniowym zwiedzaniu Paryża.

Kończąc swe instrukcje Kahlenberge dodał: — Doprowadzicie to zadanie do końca, Hartmann — inaczej sami będziecie wykonani.

Hartmannowi wydawało się, że jest to najprzyjemniejsze zadanie. Jakże można otrzymać w armii. Cieszył się jak król na to, co go czekało.

Najpierw zameldujecie się u podpułkownika Sandauera.

Hartmann zapakował odzież cywilną do otrzymanej jednocześnie walizki i pojechał Bentleyem do Romainville, gdzie mieścił się prowizorycznie sztab dywizji „Nibelung”. Tu jego pojazd wywołał odpowiednie zdumienie. Hartmann spytał o podpułkownika Sandauera, do którego wskazywano mu drogę. Czuł się jak wysłannik królewski.

Sandauer przejrzał jego dokumenty, obejrzał samochód, rzucił okiem na odzież cywil-

na i sprawdził dostarczone zaświadczenia. Wszystko to nie zamieniwszy z Hartmannem ani słowa.

— Pokażcie ręce — rozkazał w końcu. Hartmann uczynił to tak, jak gdyby brał udział w grze towarzyskiej. Sandauer wydmuchał mu się pedantycznym wujaszkiem.

— Przygotujcie samochód do apelu — zarządził Sandauer. — Feldfel Stoss, kierownca pana generała, będzie was nadzorował. Iniej otrzymacie dalsze rozkazy.

Pojawił się feldfel Stoss. Zbliżył się do Hartmanna jak buhaj. Patrzył nieufnie, a jednocześnie z zazdrością na potężny, srebrzysto-szary samochód i rzekł:

— Wóz czyści się od góry do dołu — zaczyna!

Hartmann zaczął — była godzina trzecia po południu. O piątą nie skończył jeszcze z karozeria. Stoss mówił mało, ale wszystko, co wychodziło z jego ust, było nagane. Głos miał szorstki i szczekający. Co pewien czas obchodził samochód, czujnie jak pies owczarski i krytykował. O szóstej był już nieco mniej niezadowolony z podwozia. O siódmej określił wnętrze samochodu jako „w ostateczności możliwe”.

W końcu powiedział: — Teraz motor.

Hartmann zaciskał zęby, mruzczył niezrozumiałe wyrazy i nienawidził feldfelb Stossa, a wraz z nim wszystkich feldfelbów na świecie. Stossowi zdawało się, że sprawnie przyjemność. Kazał oczyścić wszystkie świece, wygłusować do polysku blok motoru, zetrzeć szmerem kontakty kabli.

(32) Dalszy ciąg nastąpi

Żadągę kolegum. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 143-80. „Panorama” 343-80. NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: „Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca.